L. 273
S.

Alegat XXIII.

Sprawozdanie

komisyi edukacyjnej o projekcie Wydziału krajowego do ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich.

Wysoki Sejmie!

Kwestya języka wykładowego w szkołach publicznych tyle ważna dla wychowania dorastającego pokolenia, a tem samem i dla oświaty powszechnej krajowej, nigdy nie obojętna ogółowi, od lat 18 osobliwe żywe u nas obudziła zajęcie.

Od czasu, gdy Galicya została częścią składową Monarchii Austryackej, z małemi tylko wyjątkami naprzód obok języka łacińskiego, a później wyłącznie język niemiecki w naszych szkołach był wykładowym. Powtórne życzenia kraju, domagające się uwzględnienia języka ojczystego, nie odniosły pożądanego skutku.

Dopiero w roku 1848 doznały usiłowania, ku temu celowi skierowane, lepszego powodzenia. Już pod dniem 19. Maja 1848 L. $^{160}/_{52}$ I. odpowiedziała była Rada Ministrów na złożony u stóp Tronu adres galicyjskiej deputacyi, że zupełnie uznaje stosowność zaprowadzenia języka przeważającej liczebnie ludności każdego okręgu w jego szkołach, że będzie to jednak rzeczą Sejmów prowincyonalnych oznaczyć, o ile uwzględnić należy język niemiecki w szkołach obwodowych i głównych, a następnie, które nauki po gimnazyach i wyższych zakładach naukowych wykładane być mają w niemieckim albo krajowym języku.

Wypadki r. 1848. nie dozwoliły, by ta kwestya na wskazanej drodze konstytucyjnej rozwiązaną była. Zdawało się jednak, że wobec objawionych tak niewątpliwie życzeń kraju, ze zbliżającym się rokiem szkolnym 1849 tymczasowe jej załatwienie będzie z zadowoleniem przyjęte.

Jakoż ówczesne Ministerstwo oświecenia, zaprowadziwszy pod dniem 2. Września 1848. roku L. 5.692 język krajowy do wykładów w szkołach ludowych, rozporządziło reskryptem z dnia 29. Września 1848 L. 6.117, aby w gimnazyach galicyjskich i Uniwersytecie lwowskim bezzwłocznie zaprowadzono wykłady polskie, zastrzegając równe prawa językowi ruskiemu na później, w miarę spodziewanego rozwoju jego wewnętrznych zasobów.

Chociaż to rozporządzenie zdawało się odpowiadać długo przedtem żywionym nadziejom kraju, natrafiło przecież na opór w tych, co w nim upatrywali przesądzanie lub uwłaczanie prawom narodowości ruskiej. Ci, opierając się na wyrzeczonej uprzednio zasadzie równouprawnienia, w jej imię zażądali usunięcia wykładów polskich z części kraju przez Rusinów zamieszkałej, zalecając zastąpić język ruski niemieckim, o ile by pierwszy nie miał dostatecznego wykształcenia, aby był zastósowanym do nauki szkolnej.

Jeżeli w mowie będące rozporządzenie ministeryalne już w zachodnich obwodach niezupełnie weszło w wykonanie dla tego, że wielu nauczycieli obcokrajowców, nie posiadających języka polskiego,

nie przestało używać niemieckiego w wykładach o przedmiotach im powierzonych obok wykładów polskich w innych przedmiotach, toć we wschodnich, reskryptem z dnia 4. Grudnia 1848 (Dz. P. Nr. 5.) zupełnie cofniętem zostało na rzecz niemieckiego języka z tym widokiem jedynie. że kiedyś ruski może zająć jego miejsce. Ten ostatni został oraz ogłoszony obowiązkowym przedmiotem nauki we wszystkich szkołach wschodniej części kraju.

Nastąpiły inne także rozporządzenia w tym samym duchu. Mianowicie postanowiono co do szkół ludowych głównych, że, nie wedle praktykowanej przedtem zasady, odwiedzających je uczniów, lecz okolicznej ludności narodowość rozstrzygać ma o języku wykładowym, jakiego każda z nich ma używać. Wychodząc z tego punktu widzenia, oddano 15 głównych szkół, a mianowicie w Gródku, Żółkwi, Brzeżanach, Dolinie, Stryju, Buczaczu, Haliczu, Kołomyi, Śniatynie, Zbarażu, Zaleszczykach, Przemyślu, Drohobyczu i Lwowie, będących dotąd pod dozorem ordynaryatów łacińskich, pod dozór ruskich, ogłaszając je ruskiemi. Wszakże ze względu na to, że ani uczniowie, ani nauczyciele natenczas nie byli jeszcze przygotowani do wykładów w języku ruskim, pozostawiono w nich, co do języka wykładowego, tymczasowo stan rzeczy, jaki istniał do r. 1848, a nawet tam, gdzieby oba wspomniane warunki były po temu, dozwolono języka ruskiego używać tylko wspólnie z niemieckim i obok niego. Jakie z tego urządzenia, prócz chwiejności stosunków, wyniknąć musiały niestosowności i pedagogiczne przywary tych zakładów, nie trudno dopatrzeć; że one trwają jeszcze po dziś dzień, domyślać się każą wielokrotne spostrzeżenia.

W zawodzie gimnazyów wyszły później rozporządzenia, które usiłowały ich stosunki językowe ująć w pewne formy, nadać im stały układ, stały porządek. Nie zdołały atoli ani usunąć powstałej zaraz w początkach chwiejności, ani nadać językowi narodowemu przynależnego mu stanowiska. Mianowicie pozostał w gimnazyach i szkołach realnych wschodniej części kraju, z małemi tylko wyjątkami, wbrew wymaganiom zdrowej pedagogiki, i głoszonym zresztą zasadom, język uczniom z domu obcy, a do pewnego okresu nawet nieprzystępny — język niemiecki jedynym środkiem porozumiewania się między nauczycielami i uczniami.

Objawiła się była we wspomnianych rozporządzeniach przedewszystkiem dążność, aby obok wprowadzonego do wykładów szkolnych języka krajowego, zabezpieczyć uczniom biegłość w używaniu języka niemieckiego po ukończonych naukach gimnazyalnych. Sądzono, że ten cel najsnadniej i najpewniej da się osiągnąć, jeżeli pozostanie przynajmniej kilka przedmiotów w składzie szkoły z językiem wykładowym niemieckim osobliwie w kursach wyższych nauki, gdzie się spodziewać można, że uczniowie nabyli już ku temu dostateczuej jego znajomości. Ta myśl przebija się już w reskrypcie ministeryalnym z dnia 12. Września 1850, L. 7.632, którym rozporządzono, aby w gimnazyach zachodniej części Galicyi i w Krakowie obok rozszerzonej liczby godzin na naukę języka niemieckiego przeznaczonych, także wykładano język i literaturę łacińską w dwóch najwyższych klasach, język i literaturę grecką w klasie najwyższej, nareszcie historyę od trzeciej aż do ósmej klasy włącznie, zatrzymując dla reszty klas i przedmiotów naukowych język wykładowy polski. Być może, że uznano następnie pole pozostawione jeszcze językowi niemieckiemu za nader ciasne, ażeby użycie jego do wykładów pożądane odnieść mogło skutki, gdy je reskryptem ministeryalnym z dnia 15. Września 1853, L. 9.514 rozszerzono w ten sposób, aby także matematyka i nanki przyrodnicze w nim były wykładane.

Najwybitniej nareszcie wypowiedziało powyższą dążność Cesarskie rozporządzenie z dnia 9. Grudnia 1854 (D. P. 1854, Nr. 315), stawiając niewątpliwą wprawdzie zasadę, że nauka po gimnazyach udzielaną ma być wszędzie i zawsze w języku uczniom najdostępniejszym, wszelako z dodatkiem, że gdzieby nim nie był język niemiecki, ten na każdy sposób stać się ma w wyższych klasach przeważnie wykładowym.

To rozporządzenie chyba ten tylko wpływ miało na gimnazya zachodniej Galicyi, a względnie byłego okręgu administracyjnego krakowskiego, że uwzględniając li jednę stronę jego osnowy, poczęto na tej podstawie, często bez planu i systematu, rozszerzać coraz bardziej po gimnazyach wykłady niemieckie. Urósł ztąd pewien zamęt urządzeń równie niekorzystny dla języka polskiego, jak w ogóle dla nauki i sprawy wychowania. Samo zaś rozporządzenie wywołało w swem przeprowadzeniu, mianowicie w krajach Korony węgierskiej niechęć a może i opozycyę. Z wyraźnem odwołaniem się do nich uchyliło nowe postanowienie Cesarskie z dnia 20. Lipca 1859 (Dz. pr. 1859 Nr. 150) zastrzeżenie co do niemieckiego języka w poprzedniem rozporządzeniu z r. 1854 zawarte, wkładając jedynie na utrzymujących gimnazyum obowiązek, iżby zarządzili co potrzeba, aby uczniowie ukończywszy szkołę, należytej w języku tym uży-

wali biegłości, mającej się stwierdzić na popisie dojrzałości tak specyalnym egzaminem ustnym i pismiennym z niego, jako też niemieckiemi odpowiedziami z innych przedmiotów egzaminu.

Chociaż dla całej Monarchii wydane i w dzienniku praw ogłoszone, nie zostało jednak nigdy u nas w życie wprowadzone. Ówczesne ministerstwo oświecenia o przyczynę zagadnięte, odrzekło, że w gimnazyach ze skarbu publicznego utrzymywanych, Rząd, jako utrzymującn je strona nie jest w położeniu wziąć na siebie odpowiedzialność za dopełnienie warunków co do języka niemieckiego, jeżeliby go jako wykładowy zanadto ograniczono, lub może całkowicie usunięto.

We wschodniej części kraju, a mianowicie w byłym okręgu administracyjnym lwowskim od r. 1850 do 1859 prawie żadne nie zaszły zmiany. Opierając się na przyznanem twierdzeniu, że język ruski, będący językiem większości ludów w tych stronach, nie jest jeszcze dostatecznie ukształconym, by mógł być użytym do wykładów naukowych, zastępywano go niemieckim wszędzie, z wyjątkiem nauki języka ruskiego i religii dla uczniów obrządku grecko-katolickiego, którego przedmioty po rusku wykładano. Nie uwzględniono, że jeżeli już różnicę obrządków przyjmiemy za równoznaczną z różnicą narodowości, mniejszość polska, chociaż jest mniejszością, przeciętnie czwartą, a w niektórych obwodach, jak w przemyskim prawie trzecią część, we lwowskiem i sanockiem prawie połowę ludności stanowiąca, nawet liczebnie jest tak znaczną, że pominąć jej nie godziłoby się w żadnym przypadku; że prawie wszystkie znaczniejsze miasta przeważnie przez polską ludność zamieszkałe, że w gimnazyach i w ogóle w średnich szkołach młodzież polskiego pochodzenia jeżeli nie przeważa ruskiej, to przynajmniej bliskiej z nią sięga liczby, a tylko wyjątkowo w niektórych szkołach znaczniej w tym względzie za nią pozostaje; że nareszcie język polski, w skutek historycznego przebiegu cywilizacyi krajowej, stał się wspólną własnością wszystkich oświeceńszych warstw społeczeństwa naszego — bez różnicy narodowości i wyznania — równie dostępną Polakom jak Rusinom. Jedynem następstwem dla języka polskiego w średnich szkołach po tej stronie Sanu było zaprowadzenie czterech klas niższych pobocznych przy drugiem gimnazyum we Lwowie z wykładem polskim, które później na mocy Najwyższej rezolucyi Cesarskiej z dnia 21. Października 1856 przekształciły się w osobne gimnazyum, zaszczycone następnie imieniem Franciszka Józefa. Niejakiem zwolnieniem dawniejszego widzenia rzeczy na korzyść polskiego żywiołu nazwać-by można, że w r. 1856 naukę języka ruskiego, w tutejszych gimnazyach dotąd ściśle obowiązkową dla wszystkich uczniów, ogłoszono na wzór urządzenia, przedtem tylko w gimnazyum przemyskiem i gimnazyum drugiem we Lwowie istniejącego, za względnie obowiązkową zostawując oświadczeniu rodziców, czy języka ruskiego czy polskiego ich synowie uczyć się mają. Zresztą nie tylko wspaniałomyślne rozporządzenie Cesarskie z dnia 20. Lipca 1859 w tych stronach zostało bez skutku, ale nawet dawniejszego Najwyższego postanowienia z dnia 9. Grudnia 1854 tutaj nigdy nie wprowadzono w wykonanie, chociaż językowi niemieckiemu, od najniższych klas do wykładów zastosowanemu, nikt nie przypisywał tej dostępności ze strony naszej młodzieży, której Najwyższa wola Cesarska się domagała. Podobnie i w szkole wyższej realnej we Lwowie, którą w przeciągu tego czasu uorganizowano, prócz nauki religii i języków krajowych, zresztą wyłącznie język niemiecki przyjęto za wykładowy.

Podniósł niestosowności, z takiego postępowania władz wynikające, r. 1860 w ówczesnej Radzie Państwa wzmocnionej członek jej, a wielce zasłużony około dobra pospolitego ziomek nasz, W. Maurycy Kraiński, wskazując szkody, jakie ztąd wypływają na postęp wychowania publicznego i oświaty krajowej, a kreśląc oraz wymownemi słowy przykre wrażenie, jakie sprawuje w kraju niewykonanie tak niewątpliwie i powtórnie wypowiedzianej woli Monarszej. Widocznem następstwem tej patryotycznej interpelacyi było pismo odręczne Najj. Pana z dnia 20. Października 1860 r. do ówczesnego Ministra hr. Agenora Gołuchowskiego wystosowane z poleceniem, aby na podstawie obrad fachowych ludzi obu narodowości w kraju istniejących przeprowadzono w gimnazyach i szkołach realnych galicyjskich bezzwłocznie zasady Najwyższego postanowienia z dnia 9. Grudnia 1854 r. Zaszła jednak wkrótce potem zmiana w sferach rządowych i kierujących niemi punktach widzenia wstrzymała rozpoczętą pracę i udaremniła znowu rozniecone oczekiwania kraju. Odtąd nie nastąpiła w tych stosunkach żadna ważniejsza reforma, jak tylko, że rozszerzono na mocy Najwyższego reskryptu z dnia 9. Kwietnia 1863 gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie do ośmiu klas, i zezwolono równocześnie reskryptem ministeryalnym z dnia 17. Kwietnia 1863 l. 3.998 na zaprowadzenie języka ruskiego jako wykładowego w niektórych przedmiotach naukowych gimnazyum akademickiego we Lwowie pod warunkiem, jeżeli istnieją potrzebne do tego książki wykładowe i uzdolnieni nauczyciele.

Kraj jednak nie przestał oczekiwać z niecierpliwością rozwiązania całej tej kwestyi w duchu swoich potrzeb i historycznych warunków swojego bytu. Poruszano ją nieustannie od czasu, jak to wysokie

zgromadzenie poczęło obradować nad sprawami jego. Ostatecznie przystąpiono w przeszłorocznej kadencyi sejmowej wskutek wniosku hr. Adama Potockiego do ścisłego zbadania jej i wygotowania odnośnego projektu.

Wielorakie zajęcia, dotyczące powszechnej organizacyi kraju, nie dozwoliły były Wysokiej Izbie wziąć rzeczywiście pod rozbiór tego specyalnego przedmiotu. Prace przygotowawcze, owoc ścisłej rozwagi i zastanowienia przeszły w ręce Wydziału krajowego. Ten rozpatrzywszy się w poruczonym sobie materyale, przedstawił na 7. posiedzeniu tegorocznej kadencyi Wysokiej Izbie swój projekt do ustawy o języku wykładowym w szkołach nowego kraju, który uchwałą z dnia 27. Listopada 1866 powzięty, przekazany został do rozpznania komisyi dla spraw edukacyjnych osobno wysadzonej.

Wasza komisya, panowie, zastanowiwszy się nnd tą pracą, nie mogła nie uznać co do istoty rzeczy zasad w niej przyjętych; sądziła jednak, iż przystąpić należy już teraz także do rozwiązania kwestyi o języku wykładowym w szkołach średnich, z funduszów pnblicznych utrzymywanych, który Wydział krajowy następnej przyszłości do rozstrzygnięcia chciał pozostawić. Powstał ztąd nowy projekt a ten mamy zaszczyt poddać w załączeniu pod światłą rozwagę Wysokiej Izby.

Słusznie domaga się projekt Wydziału krajowego, aby w szkole ludowej gmina miejscowa język wykładowy sobie wybierała, w której obrębie szkoła leży, jeżeli fundacya prywatna w tym względzie nie postanowiła inaczej. Będąc bowiem instytucyami gmin, szkoły ludowe głównie do potrzeb i woli ich zastósować się winne, tem bardziej, że w ich reprezentacyach zastąpiony jest także interes rodziców, jnż z natury prawo kierowania wychowaniem swych dzieci mających. Wpływ gminy do rozrządzania sprawami szkoły ograniczony być może jednak przyjęciem fundacyi prywatnej, albo zasiłku stałego dla niej, jeżeli pierwsze lub drugie przywiązane były do pewnych warunków pod tym lub owym względem, a w niniejszej kwestyi co do języka wykładowego. Wykluczenie wszelkiego wpływu tak ich możliwych dobroczyńców szkoły nietylko byłoby niesłusznem, lecz mogłoby zadać nieodżałowany cios wychowaniu ludowemn, paraliżując szlachetny zapał do jego popierania. Aetykuł I. naszego projektu stara się ująć wszystkie te względy w jednę całość, a bacząc prócz tego na możebny przypadek, że albo kilka gmin, albo gmina łącznie z fundatorów lub kilku dobroczyńcami przyczynia się do utrzymania pewnej szkoły, stanowi, że wszystkie strony w utrzymaniu szkoły udział mające w porozumieniu się ze sobą orzekają o jej języku wykładowym.

Tylko za dalszy wynik wyrzeczonej tutaj zasady uważać należy, jeżeli w Artukule II. orzeczenia gminy względem języka wykładowego zawisłemi się czyni od zatwierdzenia Władzy rządowej w tych szkołach, które zasiłki pobierają z funduszu publicznego. Wedle tego artykułu orzeczenie gminy za podstawę służyć ma rozstrzygnięciu rządowemu nawet w tym przypadku; gdyby szkoła całkowicie utrzymywaną była kosztem funduszu publicznego. Zdawało się bowiem komisyi, że należy to do głównych cech i zalet konstytucyjnego i światłego Rządu zasięgać w sprawach, tak blisko obchodzących rządzoną ludność, zawsze i wszędzie jej zdania.

Wybór języka wykładowego dla szkoły ludowej w miejscowościach, gdzie ludność jednoplemienna jednym tylko mówi językiem, nigdy nie nlegnie trudności, gdyż niemożebną będzie dla gminy rzeczą wybrać innny język, jak ten, który dla ich dzieci jest najzrozumialszy. Prawo, jej w tym względzie nadane, tylko tam będzie miało praktyczną doniosłość, gdzie ludność nie jednego może szczepu, tę różnicę odmiennemi językami albo narzeczami uwydatnia. Tutaj atoli po wprowadzeniu jednego z języków do wykładów szkolnych, część młodzieży mówiąca w kółku rodzinnem drugiem językiem pozbawioną by była sposobności, kształcenia się w swem ojczystem narzeczu, gdyby szkoła nie chciała zaradzić tej potrzebie. W myśl Cesarskiego rozporządzenia z 12. Kwietnia 1818 rozporządza Artykuł III. naszego projektu, aby w takich przypadkach nauka drugiego języka w pomienionych szkołach była obowiązkową. Komisya nie uważała za stosowne ograniczyć obowiązek korzystania z niej tylko do tych, dla których ten język jest ojczystym: raz że ograniczenie takie nie zawsze dałoby się pogodzić z urządzeniem szkoły ludowej, a powtóre, że łatwo przybraćby mogło cechę npośledzenia jednego ze szczepów, tę samą miejscowość zamieszkujących i przyczynić się do oddalenia od siebie ich umysłów, gdy przeciwnie wspólność nauki obustronnych narzeczy, posłużyć jest w stanie do coraz ściślejszego zbliżenia się ich, i być żarzewiem uczuć wzajemnej przynależności. Język niemiecki będzie we wszystkich szkołach ludowych kraju, poczynając od trzeciej klasy przedmiotem nauki obowiązkowej.

Co do szkół średnich, gimnazyów i szkół realnych, utrzymywanych ze środków prywatnych już projekt organizacyi zakładów tej kategoryi, przez byłe Ministerstwo oświecenia w roku 1849 ogło-

szony w §. 20. orzeka, że prawo stanowienia o języku wykładowym w nich przysłużać będzie tym, co je utrzymują. Tę samą zasadę przyjął także Wydział krajowy do swego projektu, a widząc jej słuszność, komisya nie ma nic przeciw niej do zarzucenia.

Ważniejszą i trudniejszą jest ta kwestya co do szkół średnich, na funduszu publicznym będących. Gdzie ludność kraju jest jednolitą, te same potrzeby mająca, tam wybór języka wykładowego nawet w szkołach wyższego rzędu nie może wielkim ulegać trudnościom. Inaczej rzecz się ma, gdzie, jak u nas po części odmienne narodowości, z odmiennemi potrzebami obok siebie i pomiędzy sobą mieszkają. Tam nieraz wątpliwość zajść może o tem, co dla powszechności jest najpotrzebniejszem albo najzbawienniejszem. Wedle pojęć życia konstytucyjnego i autonomicznego sama ludność o tem orzekać powinna. W tej myśli wspomniany już projekt organizacyjny dla gimnazyów i szkół realnych zastrzega wpływ do rozstrzygania o podobnych wątpliwościach reprezentacyom obwodowym, jak wiadomo w czasie pojawienia się projektu zapowiedzianym. Łatwo się domyślać przyczyny, dlaczego na nie, a nie na Sejmy krajowe tę atrybucyę przelać zamierzono. Spodziewano się snać, że te zgromadzenia z mniejszych okręgów wybrane, a niżeli Sejmy, łatwiej potrafią osądzić miejscowe stosunki, aby ztąd o stosowności tego lub owego języka wykładowego w gimnazyum tutejszego okręgu wnioskować. Idąc zatem widzeniem rzeczy, zdawało się komisyi, że najwłaściwszym organem do załatwienia podobnych kwestyj w przyszłym ustroju naszego kraju będą *Reprezentacye powiatowe*. Komisya jest tego przekonania, że wpływ tego rodzaju na szkoły średnie powiatu im przyznany stanie się zbawiennym i dla szkół samych i dla życia autonomicznego w ogóle. Nie mogąc im jednak przyznać władzy ustawodawczej, ogranicza ich współdziałanie w tej sprawie na prostem opiniowaniu.

Urządzenie stosunków językowych w każdej szkole średniej za porozumieniem się Sejmu z radą powiatową mogłoby nastąpić dopiero w przyszłości. Wszakże komisya edukacyjna wahała się, doradzać Wysokiej Izbie jeszcze dalszego odraczania tej sprawy; postanowiła przeto, określić w Artykule IV. kompetencyę rad powiatowych w przedmiocie w mowie będącym, a przystąpić w Artykule V. do zaprojektowania przepisów, na teraz bezpośrednio i stale w wykonanie wejść mających.

Punktem wyjścia było dla niej wiadome Cesarskie rozporządzenie z dnia 20. Lipca 1859 (Dz. P. Nr. 150) uchylające pewne ograniczenia, w Najwyższem postanowieniu z dnia 9. Grudnia 1854 (Dz. P. Nr. 315) na korzyść języka niemieckiego zawarte. Jeżeli byłe Ministerstwo oświecenia usiłowało ograniczyć jego ważność do gimnazyów, z prywatnych funduszów utrzymywanych, niniejszy projekt ustawy rozciąga ją na wszystkie szkoły średnie, z publicznych funduszów uposażone, i wkłada na Władze szkolne i zgromadzenia nauczycielskie obowiązek dopełnienia tych warunków, które wzmiankowanie cesarskie rozporządzenie kładzie co do wprawy uczniów w języku niemieckim.

Po usunięciu ścieśnień co do języka niemieckiego komisya jest tego zdania, że reszta przepisów Najwyższej rezolucyi z dnia 9. Grudnia 1854 niem została nietkniętą. Ztąd wypływa, iż w duchu jego ten język ma być wykładowym, który uczniom tak jest dostępny, że udzielana zapomocą niego nauka w zupełności swego celu dopnie, a prócz tego wszelkie własności ma potemu, aby zapewnić wyższe wykształcenie umysłowe uczniów.

Pewna jest, ze język polski obudwow tym warunkom zadosyć czyni.

Oświeconym klasom u nas powszechnie dostępny, i przez nie w codziennym życiu używany, nie może stawiać trudności w udzielaniu pojęć naukowych, a będąc przez tyle wieków językiem wielustronnej cywilizacyi i literatury, językiem urzędów i szkoły, nie pozostawia pod względem ukształcenia nie do życzenia. Komisya przeto, opierając się na tych zasadach, nie wahała się zaproponować języka polskiego jako wykładowego dla wszystkich szkół średnich naszego kraju.

Dla języka ruskiego była ona nietylko najlepszemi chęciami, ale oraz najżywszemi sympatyami przenikniona. Nie wątpi, że cały kraj powita z przychylnem uczuciem każdy jego postęp. Co się zaś tknie teraźniejszego jego rozwoju, a mianowicie uzdolnienia do wykładów szkolnych, różne jak już Wydział krajowy zauważył, pod tym względem istnieją zdania.

Komisya nie czuła upoważnienia orzekać w tym sporze ostatecznie. Uznała za stosowne, oprzeć się o już istniejące fakta, i zostawić językowi ruskiemu w zawodzie szkolnym przedewszystkiem to pole, które w ciągu czasu zajął; nie przesądzając w niczem przyszłości, i żywiąc nadzieję, że jeżeli wzrośnie możność i potrzeba dalszego rozszerzenia jego użycia, utoruje sobie drogę zapomocą konstytucyjnych organów, jakie w tym celu po części wskazuje obecny projekt ustawy.

Powiedziało się wyżej, że już od lat zaprowadzony został język ruski do wykładów nauki religii, dla uczniów obrządku grecko-katolickiego jako też języka ruskiego i jego literatury. Powstały wprawdzie w łonie komisyi wątpliwości, azali przypuszczenie jest słuszne, iż wszyscy uczniowie obrządku grecko-katolickiego dostatecznie władają językiem ruskim, aby mogli za jego pomocą przyswajać sobie prawdy religijne bez uszczerbku wykształcenia religijnego. Komisya postanowiła jednak, pozostawić orzeczenie o tem w każdym przypadku właściwym władzom duchownym i świeckim, a istniejące w tym względzie przepisy nietknięte. Powołane poprzednio rozporządzenie ministeryalne z dnia 17. Kwietnia 1863 r. zostało w gimnazyum akademickiem w ten sposób zastosowane, iż w następnych latach wykłady ruskie we wszystkich przedmiotach czterech klas niższych faktycznie wprowadzono. Komisya edukacyjna nie jest dzisiaj w położeniu dać dokładnego wyjaśnienia, o ile wskazane do tego w rzeczonem rozporządzeniu warunki rzeczywiście istniały, a mianowicie czy potrzebne do wszystkich tych wykładów książki podręczne w ruskim języku znajdują się w rękach uczniów. Mimo to pozwala sobie przemawiać za utrzymaniem stanu rzeczy, jaki się tymczasowo utworzył ze względów słuszności i w przekonaniu, że dalszy tok rzeczy utrwali to, co jest dobre i zdrowe, a sprostuje, coby nie odpowiadało wymogom nauki i wychowania publicznego.

Nasuwała się oraz Waszej komisyi, panowie, potrzeba otworzenia językowi ruskiemu areny, na którejby mógł dalej postępować do wyższych coraz stopni swojego rozwoju. Nie tajno jej było wprawdzie, że taką areną w pierwszej linji nie może być szkoła średnia. Inne języki zajęły zaszczytne stanowisko w rodzinie swoich pobratymców europejskich, wzniosły się do swej wysokości nie na ławach szkolnych, lecz na polu ścisłej nauki, względnie za pośrednictwem wykładów uniwersyteckich i na polu niezawisłej od szkół literatury.

I język ruski ludowy — a o nim wyłącznie jest mowa — iść musi tą samą drogą, aby trafić do pożądanego celu. Szkoła jako taka musi mieć przygotowane dla siebie wszystkie warunki swojego bytu — język, nauczycieli i książki wykładowe; tworząc lub kształcąc je dopiero, puściłaby się na pole eksperymentów, szkodliwych w każdym przypadku sprawie oświaty i wychowania, a prócz tego zdolnych skrzywić naturalny rozwój języka, zmuszając go niejako do przedwczesnych wysileń. Z tem wszystkiem uznała komisya za słuszne, przygotować na teraz przynajmniej sposobność, aby prace na polu nauki i literatury w języku ruskim podejmowane, odzwierciedlać się mogły bezpośrednio w zakresie szkoły. Sądziła, że taka sposobność będzie oraz bodźcem dla naszych ziomków ruskiej narodowości do szlachetnych zapasów na polu naukowej literatury.

Po zbadaniu rozmaitych wniosków w tym celu postawionych, wykazało się najpraktyczniejszem urządzenie, w Art V. lit. *b*) projektu określone, iżby na żądanie rodziców przynajmniej 25 uczniów jednej klasy, wedle orzeczenia Władzy szkolnej krajowej o wykonalności żądania ze względu na dane realne warunki, obok wykładów w języku polskim, podobnie jak się to dzieje w nauce religii, także w innych przedmiotach nauki zaprowadzane być mogły wykłady w języku ruskim.

Język niemiecki będzie jak dotąd przez wszystkie klasy przedmiotem obowiązkowym. Cel, do którego dążyć ma jego nauka, określony jest wziętem tutaj za podstawę Cesarskiem rozporządzeniem z d. 20. Lipca 1859 roku.

Uwzględniając potrzeby ludności, nie władającej dokładnie językiem krajowym, pozostawia zamierzona ustawa w dwóch gimnazyach krajowych z funduszów publicznych utrzymywanych, a mianowicie w gimnazyum II. we Lwowie i w gymnazyum realnem w Brodach wykłady niemieckie tymczasowo na tak długo, póki przyszłe Sejmy krajowe inaczej nie orzeką.

Wysoka Izba raczy przedstawiony sobie obecnie projekt uchwalić, i do ważności ustawy podnieść. Co jeżeli nastąpi, wniosek szanownego posła ks. Ginilewicza przekazany komisyi uchwałą sejmową z dnia 10. Grudnia 1866 roku domagający się:

1) aby podobnie, jak w szkołach odwiedzanych przez młodzież wyłącznie polskiej narodowości język polski, tak w szkołach przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, język ruski był wykładowym;

2) aby w szkołach odwiedzanych równocześnie przez młodzież jednej i drugiej narodowości, zaprowadzono dla polskiej młodzieży polskie, a dla ruskiej ruskie książki i wykłady; nakoniec

3) aby dla szkół tej ostatniej kategoryi mianowano tylko nauczycieli, posiadających obadwa języki, i będących w stanie wykładać tak po polsku, jak po rusku:

następne petycye Rady miasta Krakowa z dnia 22. Listopada 1866 l. 23.825 i 23.726 o zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego w gimnazyach krakowskich i w szkole ludowej izraelickiej na Kazimierzu, uważać będzie można jako załatwione.

Lwów dnia 26. Grudnia 1866.

Zastępca przewodniczącego:
Adam hr. Potocki.

Sprawozdawca:
Dr. E. Czerkawski.

BIBLIOTHECA VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

Ustawa

o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestw Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego postanawiam co następuje:

Artykuł I.

Prawo stanowienia o języku wykładowym w szkołach ludowych służy tym, którzy szkołę utrzymują

Artykuł II.

Jeżeli szkoła ludowa pobiera zasiłek z funduszów publicznych, prawo stanowienia, który z języków, polski albo ruski, ma być wykładowym, wykonywa gmina wspólnie z władzą szkolną krajową w ten sposób, że orzeczenia gminy ulegają zatwierdzeniu władzy szkolnej krajowej.

Artykuł III.

W każdej szkole ludowej, w której część uczęszczającej młodzieży używa polskiego, część zaś ruskiego języka, ten język, który nie jest wykładowym, będzie obowiązkowym przedmiotem nauki w granicach szkole odpowiednich.

Począwszy od trzeciej klasy wszystkich wyższych szkół ludowych język niemiecki jest obowiązkowym przedmiotem nauki.

Artykuł IV.

W szkołach średnich, utrzymywanych wyłącznie funduszem prywatnym czy to gminy, czy osób poje-

dyńczych lub zbiorowych, językiem wykładowym będzie ten, za jakim oświadczą się dostarczający dla szkoły funduszu.

Artykuł V.

W szkołach średnich w części lub w całości utrzymywanych z funduszów publicznych językiem wykładowym jest język polski z następującemi zastrzeżeniami:

a) Język ruski pozostaje jako wykładowy dla nauki języka ruskiego, tudzież w czterech niższych klasach gimnazyum akademickiego we Lwowie.

Co do języka wykładowego w nauce religii obowiązują istniejące przepisy.

b) O czasowej potrzebie i możności zaprowadzenia obok wykładów w języku polskim także wykładów ruskich w pojedyńczych przedmiotach nauki, orzeka w każdym danym przypadku władza szkolna krajowa na żądanie rodziców przynajmniej 25 uczniów.

c) W klasach z językiem wykładowym ruskim nauka języka polskiego w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim nauka języka ruskiego jest obowiązkiem względnym t. j. zależnym od oświadczenia się w tej mierze rodziców.

d) Dopóki ustawa krajowa inaczej nie orzecze, pozostaje język niemiecki, w dotychczasowym zakresie, wykładowym w gimnazyum II. we Lwowie i gimnazyum niższem realnem w Brodach.

Artykuł VI.

Co do nauki języka niemieckiego, będącego obowiązkowym we wszystkich klasach szkół średnich, przestrzegane będą przepisy Cesarskiego postanowienia z dnia 20. Lipca 1859. (Dz. P. z r. 1859 l. 150).

Artykuł VII.

O zmianach co do języka wykładowego w szkołach średnich z funduszu publicznego utrzymywanych w ogóle, a w szczególności mających na celu stopniowe rozszerzanie wykładów w języku ruskim przez zaprowadzenie go stale bądź w pojedyńczych klasach głównych lub pobocznych (równoległych), bądź z czasem w całych gimnazyach lub szkołach realnych, stanowić będzie na przyszłość Sejm po wysłuchaniu Rad powiatowych.

Artykół VIII.

Uczącym się, względnie ich rodzicom lub opiekunom, zostawia się wolność w wyborze szkoły tak,

że uczniowie bez względu na obrządek słuchać mogą polskich lub ruskich wykładów.

Artykuł IX.

Wszystkie przepisy z ustawą niniejszą niezgodne uchylają się.

Artykuł X.

Wprowadzenie tej ustawy w wykonanie polecam Memu Ministrowi Stanu.

Zastępca przewodniczącego:
Adam hr. Potocki wł. r.

Sprawozdawca:
Dr. E. Czerkawski wł. r.

Z drukarni Kornela Pillera 1866.